

Co w trawie piszczy

Wiele mostów i mostków zostało zalanych, niektóre zostały zniszczone. Wody wezbranych potoków podmyły brzegi, często powodując, że stojące blisko wody drzewa zwały się. Dramatyczna sytuacja panowała w Dolinie Roztoki, od Wodogrzmotów Mickiewicza w kierunku Doliny Pięciu Stawów Polskich – most w tym rejonie został zerwany. Potok Sucha Woda zmienił się nie do poznania. Suche zazwyczaj latem koryta zamieniło się w rwącą rzekę. Największych zniszczeń dokonał w rejonie Lichajówek. W znacznym stopniu zmienił przebieg niszcząc skarpy, drogę oraz zabudowania gospodarcze. Uszkodzony został również most na drodze do Małego Cichego oraz sieć wodociągowa na Lichajówkach, co spowodowało odcięcie części Poronina od bieżącej wody. Obfite opady deszczu w dniach 19-21 lipca były również przyczyną powstania dwóch osuwisk na szlakach z Doliny Miętusiej na Przysłop Miętusi, oraz w rejonie zielonego szlaku z Doliny Tomanowej w kierunku Chudej Turni. Szlaki te jednak pozostały otwarte - założono fladry i wyznaczono obejścia. Wiele odcinków szlaków zarówno w Tatrach Polskich jak i Słowackich zostało zamkniętych.

Służby terenowe pracowały bardzo intensywnie, dzięki czemu udało się sprawnie przywrócić drożność szlaków. W ostatnim tygodniu lipca sytuacja powoli zaczęła wracać do normy. Prosimy jednak, by przed wyruszeniem na szlak zapoznać się z aktualnym komunikatem turystycznym dostępnym na stronie TPN (www.tpn.pl) lub sprawdzić w punkcie informacji turystycznej TPN (ul. Chałubińskiego 42 a, Zakopane, tel. 18 20 23 300, e-mail infotur@tpn.pl), czy szlak, na który się wybieramy, jest już otwarty po ulewach. To samo dotyczy jaskiń, szczególnie Jaskini Mroźnej, która na skutek opadów może być czasowo zamknięta.

Mimo deszczowej aury widać piękne przejawy lata: ogniście kwitnie wierzbówka kiprzyca, owocuje bez koralowy. Na niewypasanych i nieskoszonych łąkach zobaczyć można mieczyki dachówkowate. - Bardzo wcześnie, bo już 4 lipca, zakwitła goryczka trojeściowa. Również wcześnie zacerwieńczyły się owoce jarzębiny - informuje Stanisław Zięba z O.O. Chochołowska.

Dodaje, że spod szczytu Wołowca obserwował dorosłego niedźwiedzia, który leżał 40 metrów od szlaku w kosówkach pod Rakoniem i czekał na możliwość przejścia szlakiem do Doliny Łatanej. W Bobrowcu podleśniczy Jakub Stopka-Walkosz obserwował młodego niedźwiedzia oraz kurę głuszca.

Nowinki z rejonu Morskiego Oka przekazuje Grzegorz Bryniarski: - Słowacki jelen z kolczykiem nr 84 przeniósł się z okolic Wanty do Morskiego Oka i tam gwiazdorzy. Oswojony lis w Dolinie Pięciu Stawów chodzi z młodymi, a więc to lisica. Orzechówki bez zmian „sępią” przy schronisku.

Przy okazji tych obserwacji apelujemy, by nie dokarmiać dzikich zwierząt, które – jak widać na powyższych przykładach – łatwo nabierają złych nawyków. Najlepszą rzeczą, jaką możemy zrobić dla ochrony dzikich mieszkańców Tatr, jest pozostawienie ich w spokoju oraz uprawianie turystyki zgodnie z ideą „Leave No Trace”. Pamiętajmy, że w Tatrach jesteśmy gośćmi.

U wylotu Doliny Strążyskiej w dalszym ciągu trwają prace budowlane. Nowy punkt biletowy oraz wiata dla turystów już stoją, obecnie trwają prace nad wykończeniem wnętrza. Herbaciarnia na Polanie Strążyskiej została otwarta po remoncie i zaprasza turystów na smaczne co nieco.

Cieszymy się latem w Tatrach, nie trwa ono bowiem długo – w sierpniu stoki Czerwonych Wierchów z zielonych staną się rudawe.

